

Twórczość Ludowa

R. XVIII Nr 3 (55) 2003

Cena 3 zł

Nr ind. 37976X

PL ISSN 0860-4126

KWARTALNIK STOWARZYSZENIA TWÓRCÓW LUDOWYCH



Twórczość Ludowa

**KWARTALNIK
STOWARZYSZENIA
TWÓRCÓW LUDOWYCH**

RADA REDAKCYJNA:

Jan Adamowski, Aleksander
Błachowski, Andrzej Ciota, Piotr
Dahlig, Alfred Gauda, Zygmunt
Kłodnicki, Wiktor Lickiewicz,
Zdzisław Podkański, Ryszard
Rabeszko, Władysław Sitkowski,
Teresa Smolińska, Józef Styk,
Edmund Zieliński

KOLEGIUM REDAKCYJNE:

Józef Styk - redaktor naczelny, Jan
Adamowski, Alfred Gauda - zastępcy
redaktora naczelnego, Wiktor
Lickiewicz - sekretarz redakcji

ADRES REDAKCJI:

20-112 Lublin, ul. Grodzka 14
tel./fax 532-49-74, 532-90-91

**Redakcja nie zwraca materiałów
nie zamawianych oraz zastrzega
sobie prawo dokonywania skrótów,
zmiany tytułów i poprawek
stylistyczno-językowych**

Publikowane w „Twórczości Lu-
dowej” artykuły i opracowania me-
rytoryczne (począwszy od nr.
15/1990) są recenzowane.

WYDAWCA:

Zarząd Główny
Stowarzyszenia Twórców Ludowych
www.zgstl.of.pl
e-mail: zgstl@op.pl

**Wydano ze środków finansowych
Ministerstwa Kultury**

PROJEKT WINIETY:

Zbigniew Strzałkowski

SKŁAD:

Elżbieta Łukasik

ŁAMANIE:

Grzegorz Jusiak

DRUK:

SAMPOL
DRUKARNIA

SAMPOL, Lublin, ul. Bursaki 15

W NUMERZE

Jubileuszowe refleksje – 1

XXXII Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Jana Pocka – 3

WIERSZE

Zygmunt Bukowski, Józef Chojnacki, Bronisława Fastowiec, Stanisława Flis, Leon Kawec-
ki, Florianna Kiszczak, Władysław Koczot, Jan Kowalski, Zbigniew Kozak, Barbara Krajew-
ska, Alfreda Magdziak, Waleria Prochownik, Zdzisław Purchała, Zofia Roj-Mrozicka, Włady-
sław Sitkowski, Sabina Szymbor.

PROZA

Zygmunt Bukowski: *Odpust* – 6

Janina Radomska: *Czwarty król* – 6

Zdzisław Purchała: *Jak wójt z sołtysem swatami zostali* – 8

Zofia Przeliorz: *Urodzaje i nieurodzaje* – 9

SZKICE I OPRACOWANIA

Agnieszka Wiśniecka: *Twórczość powoli zapominana? Recepcja poezji Jana Pocka na tere-
nie powiatu puławskiego* – 11

Barbara Jancz-Kostuch, Justyna Kowalińska, Joanna Minksztym, Aneta Skibińska: *Rzeź-
biarz ludowy jako współtwórca przestrzeni sakralnej* – 14

Iryna Kowal-Fuczyło: *Zatrzymać się w zaczarowanym miejscu. Wspólne elementy w litew-
skiej, polskiej i ukraińskiej baśni ludowej* – 21

ARCHIWUM FOLKLORU

Mariola Tymochowicz: *Narodziny i chrzest dziecka – przekazy ze Stojeszyna* – 23

Aneta Derkacz: *Ostatni pustelnicy w Pieninach* – 26

Z KLASYKI LITERATURY CHŁOPSKIEJ (Stanisława Flis) – 27

SYLWETKI

Danuta Powiłańska-Mazur: *Stanisława Baj – mistrzyni pereborów* – 28

Jerzy Rochowiak: *Twórczość Styperków* – 30

Jan Adamowski: *Ludowy zespół śpiewaczy „Jarzębina” z Kocudzy (pow. Janów Lubelski)* – 32

Magdalena Szindler: *Z wizytą u Zuzanny Czeczotkowej w Milikowie na Zaozlu* – 34

ODESZLI OD NAS

Wspomnienie o Stefanie Bednarczyku – 35

PRZEDSTAWIAMY INSTYTUCJE

Elżbieta Szoł-Radzińska: *Muzeum Wsi Kieleckiej – skansen w Tokarni* – 36

RECENZJE

Katarzyna Smyk-Płoska: *Śląskie wypisy o tradycyjnych obrzędach i zwyczajach* – 39

Nela Szpyczko: *Dokumentacja pieśni ludowych Polaków zamieszkałych na Ukrainie* – 40

Jerzy Rochowiak: *Poezja kujawskich równin* – 41

INFORMACJE

*Nadzieja w konkursie „Duży-Mały”. XXXVII Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Lu-
dowych – Kazimierz 2003* – 43

Jubileuszowe warsztaty garncarskie w Urzędowie – 45

Poezja jest wieczną wiosną – 45

Nasi w Szwecji – 46

„Nestorzy” i młodzi kontynuatorzy. Wojewódzki plener rzeźbiarski – Dzierżazna – 46

„Po górach i smugach wędrując...”. Wystawa w Parku Etnograficznym w Tokarni – 47

Święto folkloru w Rokitnie – 49

Rozstrzygnięto dwa konkursy. Przegląd twórczości Oddziału Chełmskiego STL – 49

Wystawa „Postać ludzka w rzeźbie ludowej na Lubelszczyźnie”. W niebie i na ziemi – 50

*XVIII Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne – Lublin 2003. Dzieci kontynuatorami
tradycji* – 51

Badanie folkloru w powiecie ryckim – 52

Z życia Oddziału Gdańskiego STL – 52

*„Gdzie jest druga taka wieś. Tarnowica Polna – Nowy Walszów”. Wystawa w Muzeum Et-
nograficznym – Oddział Muzeum Narodowego we Wrocławiu* – 53

I Międzynarodowa konferencja „Współczesne problemy śpiewu tradycyjnego” – 54

ZAPROSILI NAS – 55

KSIĄŻKI NADEŚLANE – 56

NA OKŁADCE

I str.: Anna Staniszevska, hafciarka z Łowicza na XXXVI Targach Sztuki Ludowej w Kazi-
mierzu. IV str.: Rzeźbiarze – Jan Pawłowski z Włodawy (woj. lubelskie) oraz Bogdan i Do-
rota Osuch z Jarocina (woj. wielkopolskie). Hafciarki – Teresa Kocus z Łowicza (z lewej)
i Krystyna Szkilnik z Opola.

Fot. Paweł Onochin

Zatrzymać się w zaczarowanym miejscu.

Wspólne elementy w litewskiej, polskiej i ukraińskiej baśni ludowej

Przydatność porównawczego badania twórczości ludowej nie podlega wątpliwości. Jest to metoda skuteczna zwłaszcza dla badania narracyjnych gatunków folkloru. Często jest ona jedynym sposobem wytłumaczenia niezrozumiałej, niejasnej albo wątpliwej treści czy detalu.

Motywe, który potrzebuje – moim zdaniem – wyjaśnienia jest obecny w ludowej bajce litewskiej motyw „chłopiec i żmija”. Oto jego streszczenie: ojciec wysłał chłopca w świat, aby się ożenił. Chłopiec trafia do lasu, z płonącego dębu ratuje żmiję, która daje mu klucz do jaskini, gdzie znajduje on wszystko, co jest niezbędne dla życia. Chłopiec zostaje tam na noc. Rano pojawia się stary dziadek, daje gościowi pieniądze i prosi, żeby został na jeszcze jedną noc. Następnego dnia z taką samą prośbą zwraca się do niego staruszek. Trzeciego dnia – młoda dziewczyna. Ta ostatnia prosi, żeby został na cztery tygodnie. Po upływie tego terminu mówi do chłopca: „Proś, o co chcesz, niczego ci nie pożalujemy za to, że tyle czasu przebywałeś w ciemnym zamku. W ten sposób zniknie z tego zamku przekleństwo, ożyje i zamek, i góra, a my będziemy mogli wrócić do ludzi, wyzwolimy się od złych czarownic”.¹ Chłopiec zobaczył, że ściany zamku stały się białe, wyrosły trawa i drzewa. Za przysługę, którą wyświadczył, poprosił o miecz, który jednym uderzeniem ścina 1000 głów i o koszulę, która spełnia wszystkie życzenia, kiedy się ją włoży. I tak się stało. Jego życzenia zostały spełnione. Ale bajka na tym się nie kończy, chociaż motyw, który nas interesuje, jest wyczerpany.

Podobne motywy spotyka się w litewskich mitologicznych legendach. Dziewczyna/żołnierz nocuje w mieszkaniu, w którym zjawiają się widma: ktoś przędzie / ludzie widzą potwory. Człowiek ratuje duszę zmarłego.²

W powyższym kontekście niezrozumiałą, potrzebującą wytłumaczenia jest przynajmniej jeden moment: dlaczego chłopcu/dziewczynie udaje się uratować zaczarowany zamek tylko poprzez swoją w nim obecność. Na podstawie tekstu konkretnej bajki nie da się tego wytłumaczyć i nawet inne litewskie bajki prawie niczego w tym względzie nie wyjaśniają.

Podobny motyw spotykamy również w ukraińskiej bajce ludowej *Jak leniwy królewicz-pijak ożenił się z królową*.³ Królewicz w ciemnym lesie spotyka trzy dziewczyny ubrane w bycze skóry. Proszą, żeby prze-

nocował w ich zamku. Przez trzy noce złe siły męczą go: szczypią, gryzą, przypiekają. Co noc do chłopca przychodzą dziewczyny i po każdej nocy bycze skóry pokrywają coraz mniejszą część ich ciała, aż po trzeciej nocy zupełnie znikają – dziewczyny są uwolnione od złych mocy.

Z kolei w polskiej bajce ludowej *O królewiczu-wronie*⁴ podobne zadanie wypełnia dziewczyna. Prosi ją o to wrona. Tłumaczy i uprzedza dziewczynę: „Jeżeli chcesz mnie uratować, to zamieszkać w tym pokoju. Tam będą cię męczyły złe siły, ale ty nie bój się i nie zwracaj uwagi na nic z tego, co zobaczysz i co poczujesz. Ale jeżeli krzykniesz – ze strachu albo z powodu męczącego cię bólu, nawet jeżeli to będzie tylko jeden krzyk, albo skarga – to powiększysz moje męki o dzieśnięć razy; a jeżeli odwrotnie – nie wydasz żadnego dźwięku, to szybko uwolnisz mnie od tego zaklęcia”. Przez cały rok dziewczyna mieszkała w tym strasznym pokoju. Ale to okazało się niewystarczające, żeby ostatecznie uratować wronę. Bohaterka musi jeszcze przez rok pracować na wsi. Dziewczyna wytrzymała też i te niewygody z honorem i za to otrzymała nagrodę, na którą rzeczywiście zasłużyła.

Wymienione przykłady z ukraińskiej i z polskiej bajki wyjaśniają dużo więcej niż w treści bajki litewskiej. Okazuje się, że czas przebywania w zamku skojarzony jest tu z męką, ale jej okres winien być wystarczająco długi (tego momentu nie ma w ukraińskiej bajce). W takim kontekście nie jest trudno się domyśleć, że mamy tu do czynienia z inicjacją, tym bardziej że prawie we wszystkich przykładach przedstawione przeżycia (wcześniej czy później) wiążą się ze ślubem.⁵ Ciekawe jest to, że chociaż w bajce litewskiej momentu męki brakuje, to chłopak nie spędza czasu beczynnie: dziewczyna bez przerwy uczy go, pokazuje jak powinien czyścić swój miecz, jak rzucać kopią, jak zachowywać się przy stole. Oznacza to, że istnieje tu moment zjednoczenia z wiedzą sakralną.

Rozpatrywany moment, nazwijmy go „zatrzymaniem się w zaczarowanym miejscu”, istnieje też w znanym motywie, który nazwać możemy umownie „czerwony kwiat”. W litewskiej bajce *Martwy kwiat* oraz w polskiej *O tym jak panna zakochała się w potworze* dowiadujemy się, że w trakcie spędzania czasu w towarzystwie potwora dziewczyna zakochała się w nim, a to z kolei sprzyja wyzwoleniu zamku i jego właściciela od zaklęcia.

W polskiej bajce *O głupim, który nie znał strachu* dzięki nocy spędzonej w strasznym zamku, w którym żyje widmo, głupi staje się bogaczem. Ale oprócz tego, a to jest ważne, chłopcu udało się wyzwolić od męki poprzedniego władcy – okrutnego i niesprawiedliwego pana, który musiał cierpieć w swoim domu. Pan wytłumaczył swojemu wybawicielowi sytuację w następujący sposób: „Ty mnie uratowałeś, uwolniłeś mnie od zaklęcia. Ja wcześniej byłem szanowanym panem, władcą tego folwarku, który pozostał przy mnie nawet po mojej śmierci, bo nikomu jeszcze nie udało się **przenocować tu i ocalić życie** (podkreślenie autora). W życiu byłem okrutny dla ludzi. Kiedy się rozgniewałem, od razu kazałem położyć chłopca do pieca i rozciąć go na dwie połowy. Po mojej śmierci diabli mnie w ten sam sposób rozczinali i mieli to robić do chwili, w której uda się komuś **przenocować na folwarku** i wybawić mnie od męki. Ty mnie wybawiłeś od tej męki – folwark jest teraz twój, a ja już nikogo nie będę straszyl”.

Okazuje się, że jednym z podstawowych warunków zbawienia zaczarowanego miejsca jest pozbycie się strachu. To nie jest ludzka cecha (choć dla człowieka strach jest stanem typowym) – ale może to zrobić tylko ten, który przeżył inicjację, to znaczy w jakiś sposób upodobił się do zmarłego. W polskiej bajce *O królewiczu-wronie* dziewczyna musi ponadto milczeć. To milczenie jest typową cechą zmarłych.⁸

Polska bajka *O tym jak panna zakochała się w potworze* krótko tłumaczy przyczynę powstawania sytuacji, w jakiej przez długi czas znajduje się zamek: „Kiedyś królewicz razem z wioską został zaczarowany przez złego króla”. Jaka przyczyna wywołała złe czary – nie wiadomo. Ale znana jest fińska bajka *Kwiatek, który nie więdnął*⁹, w której motyw ten jest analogiczny z motywem umownie nazwanym „czerwony kwiatek”. W niej królewicz i jego królestwo widmo zaczarowało dlatego, że nie ożenił się z jego córką. Można przypuścić, że przyczyna zaczarowania w pozostałych bajkach jest taka sama.

To przypuszczenie jest motywowane także tym, że prawdziwa miłość dziewczyny ratuje królewicza od pozostawania w postaci maskary. Jest to ukazane w ukraińskiej bajce *Jak miłość dziewczyny uratowała królewicza zaklętego w maskarę* (motyw „czerwony kwiatek”). Matka zaklęła go w maskarę, którą miał być do chwili, w której zakocha się w nim dziewczyna.¹⁰ Ponadto pokuta ma tu charakter społeczny (ukarany został nie tylko królewicz, ale także jego królestwo), a związane jest to również z rezygnacją ze ślubu – naruszeniem norm społecznych, złym zachowaniem się (termin B. Kerbelite¹¹), co w konsekwencji (jak w bajce *O głupim, który nie znał strachu*) powoduje odpowiednią karę.

Bajka *O głupim, który nie znał strachu*, jak i inne wyżej wymienione, udowadnia ważną myśl: przebywanie w zaczarowanym miejscu związane jest z motywem grzechu i kary. W każdym wypadku, w którym bohater musi pozostać przez jakiś czas w zaczarowanym miejscu, to miejsce uwalnia od pokuty. Nie zawsze znana jest przyczyna pokuty, ale to, że przyczyna istnieje, nie ulega wątpliwości. Tu trzeba przypomnieć mitologiczną litewską legendę, w której człowiek pozostający przy zmarłym na cmentarzu, chociaż ktoś go goni, pali, grozi, że rozetnie go na połowę, ratuje duszę zmarłego.¹²

Elementu zaczarowanego zamku w tym tekście brakuje, ale jest moment męki fizycznej.

Krótko podsumujmy to, co zostało wyżej zauważone. Rozpatrywany motyw „zatrzymać się w zaczarowanym miejscu” posiada następujące elementy:

1. Bohater musi oswobodzić zaczarowane miejsce od przekleństwa;

2. Przekleństwo sprowokowane jest naruszeniem społecznych norm, grzechem;

3. Bohater musi mieć specjalne cechy, które kojarzą się z inicjacją.

Materiał, którym dysponuję, pozwala szczegółowiej rozwinąć trzeci punkt. Jak już było powiedziane, bohater, który musi przez jakiś czas przebywać w zaczarowanym miejscu, to człowiek, który przechodzi inicjację. Dlatego musi być śmiały, posiadać sakralne znamię (na przykład po to, aby stać się niewidzialnym), umieć milczeć przez długi czas. Oprócz tego, człowiek ten musi być bezgrzeszny. Możliwe, że taki akcent, o charakterze religijnym, pojawił się później, ale być może, moralne cechy bohatera nie są drugorzędne. Bohater, którego sumienie jest nieczyste, przez wymagany czas nie może pozostawać w zaczarowanym, sakralnym miejscu i zachować życie.

Bardzo dobrze dowodzi tego ukraińska legenda *O nienarodzonych dzieciach*, zarejestrowana w Galicji w końcu XIX wieku.¹³ Opowiada o kobiecie, która nie chciała rodzić dzieci i z tego powodu poddała się aborcji. Zdecydowała, że wypowiada się, ale żaden ksiądz nie chciał odpuścić jej grzechów. W końcu zrobił to ksiądz z jej wsi. Ale przy tym powiedział: „Jeżeli nic ci się nie stanie po trzech dniach przebywania w kościele – to znaczy, że żadnego grzechu nie masz”. Po trzeciej nocy przyszli wypuścić ją z cerkwi, a tam nie ma niczego, tylko kości z baby”.

W polskiej bajce *Królowna-upiór*¹⁴ bohater też musi być w świątyni trzy noce (taki motyw jest dobrze znany w słowiańskich bajkach), ale on wie, gdzie i jak można się schować przed zmarłym, którego trzeba pilnować i dlatego bohater pozostaje żywy. Innymi słowy, bohaterowie posiadają wiedzę, która potrzebna jest przy inicjacji, a czas spędzony w kościele – to czas inicjacyjny, podobnie jak czas spędzony w zaklętym zamku.

PRZYPISY

¹ Lytowski *narodni kazky*, Kyjiw 1972, s. 39.

² B. Kerbelite, *Typy narodnych skazanj. Struktarno-semantyczeskaja klasifikacija litowskich etiologicznych, mifologicznych skazanj i predanj*, Sankt-Peterburg 2001, s. 320.

³ B. Kerbelite, *Typy narodnych skazanj...*, s. 320.

⁴ *Kazky ta opowidannia z Podilla. W zapysach 1850-1860-ych rr.* Upr. M. Lewczenko, Kyjiw 1928, s. 383-385.

⁵ *Polskije skazki*, Sankt-Peterburg 1992, s. 267-274.

⁶ *Polskije narodnye legendy i skazki*, Moskwa-Leningrad 1965, s. 157-165.

⁷ Tamże, s. 150-153.

⁸ Kowal-Fuczyło I., *Ekzystencjal mowczanna w etnologii i kulturi*, „Wisnyk Lwiwskoho uniwersytetu. Seria filologiczna”. Wyp. 27, Lwów 1999, s. 32-40.

⁹ *Finski narogni kazky*, Kyjiw 2000, s. 7-11.

¹⁰ *Kazky ta opowidannia z Podilla...*, s. 370.

¹¹ B. Kerbelite, *Typy narodnych skazanj...*, s. 5.

¹² Tamże, s. 321.

¹³ J. Jaworski, *Duchownyj stich o gresnoj dewe i legenda o nienarozdiennych dietach*. Izbornik Kijewskij, 1904, s. 340-341.

¹⁴ *Polskije narodnye legendy i skazki...*, s. 142-148.

